



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i adresowaniem do domu 75 mk. Dla odbierających pisemnie na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marki.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolitej kolumny na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 1.50 fen. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji Nr. 28. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Sprawa Białej Rusi.

Od kilku dni przedmiotem dyskusji w ślaskich warszawskich stała się sprawa Białej Rusi. Jak wiadomo, traktat ryski stwierdza uznanie niepodległości Białej Rusi zwrócić na Północ jak i przez Rosję sowiecką. Nigdzie też nie wymienione są granice polsko-rosyjskie, lecz granice Polski z Białą Rusią. Mimo to Biała Rus nie występuje nigdzie jako kontrahent, jak to miało miejsce z Ukrainą. Powodem tego jest fakt, że rząd białoruski w tej chwili nie ma i to zarówno bolszewickiego jak i antybolszewickiego. Oczywiście nie przeszkadza to bynajmniej z punktu widzenia prawnoparastatowego do ogłoszenia niepodległości Białej Rusi, w następstwie czego powinno właśnie, w warunkach normalnych, nastąpić stworzenie rządu białoruskiego. Polska zrzeka się w Rydze ingerencji w sprawy terytorium leżącego po za przyznaną jej linią graniczną, a więc i w sprawie Białej Rusi. Znacząco oczywiście, że Polska nie zamysła tam działać bezpośrednio, nie nie pragnie ani tego terytorium okupować wojskowo, ani wpływać na utworzenie tam takiego czy innego rządu. To niewątpliwie. Twierdzenie jednakże, jak to czynią zwolennicy bezpośredniej granicy polsko-rosyjskiej, że Polska powinna niezmiernie silnie i z brzmieniem i duchem układu ryskiego.

W myśl traktatu pralimimicznego Polska zobowiązała się nie ingerować w sprawy Białej Rusi, jako takiej, niemniej jednakże ma wszelkie prawo żądać, aby traktat został przez stronę przeciwną wykonany w całej rozciągłości, a więc także i w tym punkcie, który dotyczy istnienia niepodległej Białej Rusi. Z nią też, a nie z Rosją, graniczy ma Polska, mając zarazem prawo żądać, by ta Biała Rus, choćby nawet była bolszewicka, była istotnie czynnikiem odrębnym od Rosji, a nie zwykłą jej prowincją. Omówienie szczegółów tej sprawy, której tylko ogólna zasada skrócono w przedmówieniach ryskich, winno mieć miejsce przy redakcji naszego traktatu, do której przystąpić mamy w najbliższym czasie. Wówczas też winny zostać określone granice Białej Rusi, która bez nich stanie się wprost pojęciem oderwanym.

Tyle co do strony formalnej. Faktycznie pamiętać także należy i o interesach państwa polskiego. Szerzenie poglądów, że temu, co się dzieje poza naszymi granicami, winniśmy się przypatrywać jako bezczynni widowie, jak to np. zrobiono w sprawie słowackiej, musiałoby doprowadzić do niepokodliwych w przyszłość wyników. Mamy wybitny interes nie tylko w tem, żeby istniała Biała Rus oddzielająca nas od Rosji, lecz i w tem, by rząd tam istniejący był zycieliwie dla Polski usposobiony i by dopuścił do należnego głosu i praw tak liczną na kresach białoruskich ludność polską. W praktyce chodził tu o stanowisko, jakie w najbliższej przyszłości zajmie ma Polska wobec walki, na jaką zanosz się tam wkrótce planów gen. Bałachowicza stworzenia w Mińsku demokratycznego rządu białoruskiego, który szukał w Polsce oparcia przeciw bolszewikom. Opera ta tego nie możemy mu wprowadzić udzielić zbrojnie, ale za to możliwe jest poparcie polityczne. Wpierzemy rządzić musiałaby się domagać Polska, aby Rosja sowiecka wstrzymała

się od wszelkich prób wprowadzenia na Białej Rusi siły porządku bolszewickiego i by pozwoliła tamtejszej ludności na spokojne wyrażenie swej woli i co do losów tego kraju. To stanowisko zajęcia Polska musiała na wypadku utworzenia się w Mińsku rządu tak gen. Bałachowicza, jak jakiegokolwiek innego. Takie stanowisko Polski zgodne byłoby zarówno z naszym interesem, jak i z traktatem ryskim i nikt z tej racji nie mógłby

Sprawa Wilna już rozstrzygnięta!

Lwów, 4 | 11. „Kurier Lwowski” donosi: Prof. Aszkenazy powrócił z Brukseli. Oświadczył on w wywiadzie: **Sprawa Wilna jest dla nas wygrana. O losie jego rozstrzy-**

Deklaracja działaczy politycznych na Białej Rusi.

Warszawa. Działacze polityczni na Białej Rusi wysłali do prezesa rosyjskiego komitetu politycznego B. W. Sawinkowa i dowódcy ludowej armii ochotniczej gen. Bułak-Bałachowicza następującą depeczę:

„Znając program ros. komitetu polit. i armii ludowej ochotniczej i wierząc mocno w jego szczerść, my, przedstawiciele niepodległej Białorusi zwracamy się do was z prośbą o pomoc. Pozdrawiamy rosyjską armję ochotniczą, mającą w swoich szeregach licznych synów Białorusi i jej wodza—również syna naszego ludu. Ciągnąc w niewoli bolszewickiej lud Białorusi, prosz o pomoc w celu wyzwolenia się i urzeczywistnienia się najświętszych marzeń wielu pokoleń—wyzwolenie niepodległej demokratycznej Białorusi, związanej z nami braterskiego pokrewiństwa z dwoma

zrzucić nam jego naruszenia, chociażby nawet Biała Rus zdecydowała się na oderwanie się od Rosji i zbliżenie się w tej czy innej formie do Polski. Był jej zależny jest, rzecz prosta, przedewszystkiem od sil, jakie ujmą w ręce tę sprawę na miejscu. Polska nie wpływać na ich ustosunkowanie, nie ma jednakże powodu tego prawa do bytu Białej Rusi negocjować, ani powstała jej utrudniać.

Formowanie polskich oddziałów na Ukrainie.

Lwów. Z Płoskrowa donoszą, że za Zbruczem obok nielicznych oddziałów polskich i ukraińskich tworzą się formacje wojsk rosyjskich Wrangla. Polacy wzięci za Zbruczem do wojska, sądzą, by utworzono osobne polskie oddziały.

Angielski generał na francie przeciwbolszewickim

London 4 | 11. „Daily Telegraph” donosi, że angielski generał Tunsend (słynny obrońca Kut-Ei-Amara) wyjechał na Krym, gdzie zamierza wstąpić do armii Rosji południowej.

Odezwa Wrangla

Sewastopol 4 | 11. Z powodu zawarcia rozejmu ryskiego gen. Wrangiel wydał rozkaz w którym pisał: „Jesteśmy sami w ciężkiej walce, która zdecydowanie o losach nietylko naszej ojczyzny ale całej ludzkości. Wyzwolona Rosja z miłością i wdzięcznością spoglądać będzie na nas; nie jesteśmy nowojuzami w walce z nie równomiłymi siłami, a Bóg zawsze jest po stronie prawa, a nie po stronie siły”.

Wielki sowiet odrzuca układ zawarty w Rydze?

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Moskwy, że wielki sowiet odrzucił umowę, zawartą w Rydze z Polską. Postrzeżenie sowietu, które było bardzo burzliwe, trwało od południa do wieczora do rana. Rosyjscy komszolowie ludowi, którzy usłali rząd awż na dyktando, w poprzednich wypadkach nie byli powoli się postenowieniami i opiniami sowietów. Dlatego nie jest niepodobnym, iż uchwała ta wywrze wpływ na wydarzenia.

Przerwanie frontu Wrangla.

London 4 | XI. Donoszą z Sewastopola że bolszewicy przetrwali front Wrangla i zajęli Ełmstynosław.

Wrangiel poczynił przygotowania, aby wycofać się na Krym. Konstantynopol. Nadeszły tu wiadomości o ciężkich stratach, poniesionych przez jedną z dywizji Wrangla w walkach z wojskami sowieckimi. Bolszewicy na-

Widoki polskiego przemysłu.

„Prasa” łódzka dcwładuje się z kół przemysłowych następujących szczegółów o sytuacji handlowej i przemysłowej w Łodzi. Zastój, jaki zapanował nagle w przemysłu łódzkiego zenas po podpisaniu rozejmu, obecnie mijie. Fabrykanci i kupcy scaszynają się przystosować do nowo utworzonej sytuacji, które, jak slychać, sąpowada się bardzo oblicując dla Łodzi. Zamówienia wojskowe skończyły się. Niekiedy fabryki ukończyły roboty dla 5ntendury i mają zamiar w najbliższym czasie przejść do pracy normalnej. W ciągu ostatnich dni przysyłało do Łodzi bardzo wielu kupców z wszystkich stron Polski, przedewszystkiem z zachodniej i wchodniej Małopolski i Lubelskiego. Przeważnie są to ludzie bogaci, którzy przyjechali tu z milionami. Odbiorcy ci poczynili znaczne zamówienia. Kupują głównie towary bawełniane tańsze. Główny rynek zbytu stanowią miasta polskie, które przeszły lwnażę bolszewicką. Najprawdopodobniej Małopolska będzie najlepszym rynkiem zbytu dla łódzkich towarów, ponie-

Telegramy. Walki z ukraińcami trwają

Lwów 4 | 11. Ukraińskie biuro prasowe donosi, że wbrew wszelkim pogłoskom o zawieszeniu broni operacje wojenne na ukraińskim froncie trwają. Wojska ukraińskie posuwają się na linii Zmerynka—Odesa i zajęły stację kolejową Rudnice.

Formowanie polskich oddziałów na Ukrainie.

Lwów. Z Płoskrowa donoszą, że za Zbruczem obok nielicznych oddziałów polskich i ukraińskich tworzą się formacje wojsk rosyjskich Wrangla. Polacy wzięci za Zbruczem do wojska, sądzą, by utworzono osobne polskie oddziały.

Angielski generał na francie przeciwbolszewickim

London 4 | 11. „Daily Telegraph” donosi, że angielski generał Tunsend (słynny obrońca Kut-Ei-Amara) wyjechał na Krym, gdzie zamierza wstąpić do armii Rosji południowej.

Odezwa Wrangla

Sewastopol 4 | 11. Z powodu zawarcia rozejmu ryskiego gen. Wrangiel wydał rozkaz w którym pisał: „Jesteśmy sami w ciężkiej walce, która zdecydowanie o losach nietylko naszej ojczyzny ale całej ludzkości. Wyzwolona Rosja z miłością i wdzięcznością spoglądać będzie na nas; nie jesteśmy nowojuzami w walce z nierównomiłymi siłami, a Bóg zawsze jest po stronie prawa, a nie po stronie siły”.

Wielki sowiet odrzuca układ zawarty w Rydze?

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Moskwy, że wielki sowiet odrzucił umowę, zawartą w Rydze z Polską. Postrzeżenie sowietu, które było bardzo burzliwe, trwało od południa do wieczora do rana. Rosyjscy komszolowie ludowi, którzy usłali rząd awż na dyktando, w poprzednich wypadkach nie byli powoli się postenowieniami i opiniami sowietów. Dlatego nie jest niepodobnym, iż uchwała ta wywrze wpływ na wydarzenia.

Przerwanie frontu Wrangla.

London 4 | XI. Donoszą z Sewastopola że bolszewicy przetrwali front Wrangla i zajęli Ełmstynosław.

Wrangiel poczynił przygotowania, aby wycofać się na Krym. Konstantynopol. Nadeszły tu wiadomości o ciężkich stratach, poniesionych przez jedną z dywizji Wrangla w walkach z wojskami sowieckimi. Bolszewicy na-

Widoki polskiego przemysłu.

„Prasa” łódzka dcwładuje się z kół przemysłowych następujących szczegółów o sytuacji handlowej i przemysłowej w Łodzi. Zastój, jaki zapanował nagle w przemysłu łódzkiego zenas po podpisaniu rozejmu, obecnie mijie. Fabrykanci i kupcy scaszynają się przystosować do nowo utworzonej sytuacji, które, jak slychać, sąpowada się bardzo oblicując dla Łodzi. Zamówienia wojskowe skończyły się. Niekiedy fabryki ukończyły roboty dla 5ntendury i mają zamiar w najbliższym czasie przejść do pracy normalnej. W ciągu ostatnich dni przysyłało do Łodzi bardzo wielu kupców z wszystkich stron Polski, przedewszystkiem z zachodniej i wchodniej Małopolski i Lubelskiego. Przeważnie są to ludzie bogaci, którzy przyjechali tu z milionami. Odbiorcy ci poczynili znaczne zamówienia. Kupują głównie towary bawełniane tańsze. Główny rynek zbytu stanowią miasta polskie, które przeszły lwnażę bolszewicką. Najprawdopodobniej Małopolska będzie najlepszym rynkiem zbytu dla łódzkich towarów, ponie-

Telegramy. Walki z ukraińcami trwają

Lwów 4 | 11. Ukraińskie biuro prasowe donosi, że wbrew wszelkim pogłoskom o zawieszeniu broni operacje wojenne na ukraińskim froncie trwają. Wojska ukraińskie posuwają się na linii Zmerynka—Odesa i zajęły stację kolejową Rudnice.

Polska jest gotowa przystąpić do „małej ententy“.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Wersawia, że m. in. spraw zagr. Sopleha oświadczył dziennikarzom, iż Polska jest gotowa przystąpić do „małej ententy“.

Walka z cholera i tyfuszem w Polsce.

Kopaneha. Dyrektor dąbskiego Instytutu Higienicznego Medea wyjechał z polconami Ligi Narodów do Polski w celu akcji zapobiegawczej przeciw cholera i tyfuszowi.

Uznanie Ojca Sw. dla p. Paderowskiej.

Rzym. „Osservatore Romano“ donosi, że Ojciec Święty nadał pani Helenie Paderowskiej wielki krzyż orderu „Pro Ecclesia et Pontifice“ w nagrodę za wielkie zasługi oddane w organizacji Wielkiego Krzyża Polskiego, oraz w całej działalności filantropijnej, którą pani Paderowska rozwijała na rzecz żołnierzy polskich i ofiar wojny w Polsce, Ameryce i Francji.

45 tysięcy ciężko rannych.

Berlin. Dzienniki donoszą, że pomimo, iż wojna została ukończona dwa lata temu, w szpitalach niemieckich pozostaje dotąd na kuracji 45 tysięcy rannych żołnierzy. Niektórzy z nich służą w wojsku od r. 1911; wielu przechodziło po 20—30 operacji.

Rokowania polsko-niemieckie w Warszawie.

Berlin. Planu berlińskie donoszą, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie korytarza polskiego będą podjęte w Warszawie 14 lub 13 listopada. Na tę konferencję wyśle także Gdańsk swoich delegatów.

Następca tronu greckiego

Paryż 4 | 11. Uznany przez Radę ministrów greckich jako następca tronu greckiego książe Paweł rzekł się godności królewskiej. Prasa francuska zaznacza, że prawdopodobnie Grecy obrócą jako następcę syna króla belgijskiego 17 letniego hr. Flandrii.

Szykanowanie Polaków w Westfalii.

„Prawda“ donosi z Westfalii, że tamtejszy obywatel Jan Wielland, w którego lokalu odbywały się posiedzenia towarzystwa polskich, otrzymał od zarządu miejskiej grupy wernych niemieckich Górnoślążaków list. W liście tym zarząd donosi, że członkowie domagają się natychmiastowego usunięcia z lokalu tablic i obywateli polskich i że gdyby tego nie uczyniono, zarząd użyje środków gwałtownych. Nie chcąc doprowadzić do a-

wantury, Polacy usunęli tablice z lokalu.

Obawy wojskowego zamachu stanu w Włoszech.

Rząd Giolittiego rozgłosił wiadomość, jakoby nacjonalisci przy pomocy wojska zamierzali we Włoszech wykonać zamach stanu. Giolitti oświadczył, że wystąpił przeciw tym próbom z całą energią, a jak dziennik „Massagero“ donosi iż w gabinecie włoskim panowała na pod tym względem zupełna jednomyślność.

Pomimo tego oświadczenia rządowego ogólnie nie bardzo wierzą w prawdziwość doniesienia. Giolitti bowiem oddawna jest znany jako mistrz w reżyserii politycznej, podejrzewają go więc teraz, że pozorami wystąpienia przeciw „reakcjonistom“ chce z jednej strony wobec socjalistów okazać się bezstronnym, a z drugiej strony zastraszyć koła narodowe zaniepokojone jego ustępstwami wewnętrznymi względem żywołów rawolucyjnych a równocześnie ustępstwami zewnętrznymi.

Polska wobec Ligi Narodów.

Delegat Polski do Ligi narodów, p. S. Askenazy, zapytany przez korespondenta „Journal de Geneve“, jakie stanowisko zajmie Polska wobec wejścia Niemiec w skład Ligi, odpowiedział: Osobiście jestem przeciwny wszelkiemu przedłużaniu nienawiści i pragnęlibym, aby jak najrychlej zapanowały między Polską a Niemcami dobre sąsiedzkie stosunki. Jeżeli Niemcy uczciwie „przystąpić“ pragną do Ligi narodów, powinny być przyjęte. Uczciwie, to znaczy, że nie pragną tam wejść jak koń trojański, dla rozbicia Ligi i obalenia traktatu pokojowego. Jest to absolutnie niedopuszczalne. A właśnie myśl przewodnią Berlinu: rewizja traktatu, wywołuje wątpliwość, silnie zwłaszcza w Polsce. Gdyż rewizja traktatu, to znaczy: śmierć Polsce! Polska żyjąca i mająca siły do życia, jest śmiercią dla wszelkiego odwetu prusko-niemieckiego. Następnie przechodząc do kwestii gdańskiej, twierdził p. Askenazy, że Berlin chce wyrwać Polsce Gdańsk nie dlatego, aby mu był potrzebny port, lecz aby nas go pozabawił. W tym celu Berlin postępuje się przeciw Polsce mniejszością pruską napływającą w Gdańsk, w rodzaju niektórych obecnych dygnitarzy miejskich, działających przeciw Polsce i traktatowi wersalskiemu. Ogół ludności, robotnicy i mała burżuazja, jest za związek z Polską. Dali tego dowód w listopadzie zeszłego roku, gdy przedstawiciele wszystkich organizacji robotniczych w Gdańsku przybyli do Warszawy i objawili tam najbardziej stanowczo swą wolę zacie-

śnienia węzłów z Polską, stwierdzając, że akcja antypolska w Gdańsku prowadzona jest jedynie przez biurokratów pruskich.

KRONIKA.

Wobec nowego podatku, nałożonego przez urząd akcyzowy na cukier, cena tego niezbędnego artykułu pierwszego potrzebą w szpiedzi kontyngentowej wynosić będzie nie 7 mk. 50 fen. lecz ok. 30 mk.

Miejscowy urząd akcyzowy w dniu wczorajszym już opodatkował według nowej normy akcyzowej zepsy cukru miejskiego Wydziału aprowizacyjnego. W najbliższym więc czasie otrzymamy cukier komitetowy po cenie 30 mk. za funt czyli o 400 proc. droższy.

Do czego doprowadzą tego rodzaju podwyżki—łatwo przewidzieć. Wzmocnie się powszechna fala drożyzny, roztaczając szerokie kręgi i na artykuły nieobjęte kontyngentem. Rozpoczęnie się nowa seria strajków ekonomicznych z żądaniem już nie 100 ale 400 proc. podwyżki, marka polska spadnie na giełdach zagranicznych do zera, a ministerjum skarbu uchwali nowy projekt—podniesienia akcyzy na cukier, tytoń i wódkę o 1000 lub 1500 proc.

Wszelako ten finansowy taniec św. Wita nie rokuje nam dobrych nadziei na przyszłość. Finansowa gospodarka ministerjalna doprowadzi kraj do całkowitej ruiny ekonomicznej.

A niezamowny obywatel kraju, smagany bicem nędzy, zalamuje w rozpaczy ręce i rzuca smętne pytania w głąb ministerjalnej przestworza: „Dlaczego o to?“

Dziętego pomimo zawarcia pokoju Sejm Suwerenny nie pomyślił o tem, aby nieustraszoną ludność, nekającą głodem i chłodem uwolnić raz narazem od wszelkich „Guzów“, „Puzów“ i „Puzappów“?

Nowy prezydent m. Częstochowy

Wczoraj Rada miejska dokonała wyboru prezidenta miasta na miejsce ustępującego p. Bandkiewicza-Stężyńskiego.

Nastroj pewnego zdenerwowania wywołała wstępnie deklaracja radnych frakcji P. P. S., a raczej to, że Rada większością głosów uchwaliła odczytanie deklaracji dopiero po wyborach.

Po ożywionej wymianie zdań r. Działba oświadczył, że frakcja jego w wyborach udziału nie weźmie. Radni P. P. S. opuścili salę obrad, wkrótce usunęła się

również lewica żydowska, wychodząc z założenia, że winny być jednocześnie dokonane wybory całego Magistratu.

Na sali pozostało 29 radnych. Po oświadczeniu głosów prezes Rady zakomunikował następujący wynik wyborów: **Złożono głosów 29, z czego na dr. J. Marzowskiego padło 26. Trzy kartki oddano puste.**

Prezydentem miasta zostaje wobec powyższego dr. Josef Marzewski.

Po dokonaniu wyborów wpłynął wniosek, aby deklarację sądnych z frakcji P. P. S. odczytać na posiedzeniu tajnym. Rada miejska większością głosów tejności uchwaliła. O ile można wynioskować z przebiegu obrad przed wyborami, deklaracja wspomniana dotyczyła „dawniejszej działalności dr. Marzewskiego.“

Wybrany prezydentem miasta dr. Josef Marzewski pisał oświadczenie prezesowi Rady miejskiej w czasie okupacji niemieckiej, a następnie był drugim, wreszcie pierwszym burmistrzem Częstochowy.

W okresie rządów Rady Regencyjnej, po ustąpieniu okupantów dr. Marzewski został mianowany starostą pow. Częstochowskiego, wkrótce jednak usunął się od działalności na terenie gospodarki komunalnej, biorąc do ostatnich czasów czynny udział w życiu społecznym Częstochowy, jako prezes Komitetu Obrony Państwa, prezes Częstochowskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczęd. i t. d.

Urlopowanie żołnierzy.

Urlopowanie żołnierzy ma się odbywać w następujący sposób: Po ukończeniu rozpoczętego już obecnie zwalniania żołnierzy z roku 1891, uwolnieni zostaną żołnierze z roku 1895 włącznie z rekrutacją, otrzymując bezterminowy urlop ze wszystkich formacji. Następnie przewidziane jest zwolnienie żołnierzy z roku 1902.

Ziemia dla naszych żołnierzy.

Rada ministrów na posiedzeniu odbytem 1 bm. przyjęła projekt ustawy o przejęciu na własność przez państwo ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej i będących w związku z tym projektem, projekt ustawy o bezpłatnym i odpłatnym oddzieleniu ziemi żołnierzy wojsk polskich. Projekty te będą wniesione w najbliższym czasie do Sejmu ustawodawczego.

Honor dla oficerów gen. Bałachowicza.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz oddawania honorów oficerom generała Bałachowicza.

Oficerów i żołnierzy szprymierzonych wojsk generała Bałachowicza, należy traktować na równi z oficerami i szerego-

26)

WOJNA O Poddasze

Z FRANCUSKIEGO.

Przez ten czas Jakób zszedł z koła i otwierał drzewiczki powozu. Lucja wstała dla do powozu, a za nią Tadeusz, który gubił się w domysłach. Wiedział dobrze, że służący jednego domu chętnie sobie wzajemnie podobne grzeszności wywleczają; ale tu już nie poznawał Lucji, swojej słodkiej, swojej uczciwej Lucji, tracił głowę.

Przez drogę z Charenton do Paryża, ona była ożywiona i wesola, jak jej nigdy nie widział. Opowiadała mu o swojej pierwszemu młodości, kiedy była z wazką i wraz z matką zajmowała facjatę, mówiła o terazniejszem swoim położeniu, o Julji Monicaud. O jednym tylko małżeństwie nie wspominała nawet.

Tadeusz przecie nie odrywał się wele. Spoglądał na nią z zadziwieniem, w którym przebiegała obawa.

Gdy przyjechali na przedmieście św. Antoniego powiedziała:

— Najrozsądniej będzie jak tu wysiąść; teraz musimy rozłączyć... rozłączyć się, Lucjo; i po tym szczęśliwym dniu, którymś cały prawie sam na sam spędził, nie wiem jeszcze jaką zamierzasz mi dać odpowiedź, bo nie wymówił mi się jednego słowa, któreby miało związek... z naszym małżeństwem! Dokonczył tego zdania z rodzajem rozpaczyliwego wyznania.

— O naszym małżeństwie? — odpowiedziała Lucja ze spokojem, który Tadeusz wziął za obojętność; pan wiesz

dobrze, że ja od siebie nie zależę; musimy się dać na wolę hrabiny... jeżeli ona pozwoli... I... Zresztą najlepiej pan zrobisz, jeżeli teraz zaraz pójdziesz prosić ją o pozwolenie na to małżeństwo. Od wczoraj jest ona w dobrym humorze, ponieważ poszła się pana da la Londe. Korzystaj pan z tej sposobności!

Tadeusz odpuścił.

— Co?... Cheesz Lucjo, żebym pójechał do niej w jej własnym powozie... z tobą! ależ przez to skompromitowałbym cię!

— O ona się tego domyśla po trochu, ale ona jest tak dobra! powtórzyła raz jeszcze Lucja. Dalej, śmiało, upoważniał pana do tego. Zresztą należy się jej od pana wysłta dziękczynna... wskazuje ona przysyłała panu swego lekarza, gdy był chory. Chodź pan, ja tak chcę.

Teraz już Tadeusz nic nie odpowiedział, myśli bezładnie krążyły w jego głowie, zdął się na los.

Tej samej niedzieli poszedłem, jak zwykle, do hrabiny; powiedziiano mi, że jest nieobecna, że wyjechała na wieś i może tego dnia wcale nie wróci, jedynym słowem, sakaz formalny widzenia się, jak podczas migreny, lub bardzo złego humoru. Jednakże, gdy przechodziłem koło kuchennego okna, doleciał mi zapach leżącego podniebienia. To było najoczywistszym dowodem, że piękna wdowa obecna lub nie, miała być obiad w palacu. Wszedłem więc śmiało, ponieważ snaliśmy się za dawno, żeby zakaz do male się mógł stosować.

Czekaliśmy na nią w salonie, przegladając niektóre papiery, tyczące się mego majątku. Uważałem moje małżeństwo z hrabiną za rzecz tak poważną, że chcia-

łem być z tej strony zupełnie w porządku. Zając moje zostało przerwane nagle wejściem Lucji w słomkowym kapelusku, w skromnej sukience. Za nią wszedł Tadeusz.

Pewny byłam, że ta maskarada od mśląca już była skończona. Pomimo jednak całego mego zdziwienia, wstałem, ażeby powitać gospodynię domu. Gestem prawie niedostrzeżonym dała mi poznać, że tego nie chce, ja też usiadłem spokojnie, oczekując tego nowego aktu komedii, która się grała pomimo mojej wiedzy i gdzie zdawało mi się, że nie mam żadnej roli do odegrania.

— Śmiało, panie Tadeuszu, powiedziała, zwracając się do młodego rzeźbiarza. Pani zaraz przyjdzie... odwegi... nie mieszaj się pan.

Tadeusz stał nieruchomie, pogrążony w myślach, z oczami wlepionymi w posiadzkę. Nareszcie podniósł oczy: skierował je w głąb ogrodu i krzyknął:

Przez otwarty balkon dostrzegł na horyzoncie dachów okna swego poddasza.

Wtedy podejrzanie wkradło się do jego duszy. Wbił się na balkon, a gdy zobaczył dwa tulipanowe drzewa i rzeźbione kolumny, które znał tak dobrze, choć ich nigdy bliższa nie widział, rozspaz sąjąca majęca sdsłwienia. Wrócił do salonu błady jak trup; smutnionym, drżącym. Zobaczywszy Lucję, zawołał, łkając: „Ah pan, żartowałaś sobie ze mnie, zrobiłaś sobie igrawkę z mojego uczucia... ty sama jesteś hrabiną!“

Pani de Mauduit, przerażona tą rozpaczą, rzuciła na niego przes łzy, pełne miłości spojzenie.

— Nie, Tadeuszu, nie żartowałam z siebie; kocham cię, a ponieważ nie jestem tak dumna, jak ty, dodała, uśmie-

chając się, z kole ofiaruję ci moją rękę, bez żadnych warunków.

Teraz już widziałem wyraźnie, jaką rolę pozostawiono mi do odegrania, w powyższej komedii. Jednakże ostatnia scena dramatu żywo mnie wzruszyła. Kochankowie zajmowali mnie bardzo, wkrótce się też podczyliem po swędzonych nadziejach tem łatwiej, że honor mój nie ucierpiał na tem, ponieważ wiesz nie oświadczałem.

Małżeństwo nie przędko nastąpiło. Na wspólnej naradzie postanowiliśmy, że Tadeusz da się pierwszej poznać w artystycznym świecie i wyszuka jakąś sławę.

Tadeusz wziął się do dzieła i skutkiem przeszedł wszelkie oczekiwania.

Na wystawie sztuk pięknych, w Luwrze, w sali rzeźby, powszechną uwagę zwróciła na siebie cudna nimfa, śledząca na przewrotnym pniu drzewa. Kilku domyslniejszych widzów poznało w niej rysy pani de Mauduit.

W ten sposób małżeństwo ich zostało ostatecznie publiczności.

Ponieważ ten ważny dzień zbliżał się, hrabina, która znała mojenieucywar pane dla niej poświęcenie, dawała mi tyśle komisów do wypełnienia.

Dziś poddasze jest rozkoszkiem schronieniem, gdzie szczęśliwi małżonkowie przychodzą czasem przypomnieć sobie pierwsze chwile ich miłości.

Tadeusz Brisson, którego nawisło u myślnie zmieniłem, jest dziś jednym z najznakomitszych artystów. Talentem zajął się spełnić eszerbę w majątku żony. Lucja ma sawaze powód, tylko miejsce herbów na drzewkach, sąją skromny bukiet nakrapiany volubilis.

Bywam u nich regularnie dwa razy na tydzień na obiedzie.

K O N I E C.

wymł Wojsk Polskich co do wzajemnego oddawania honorów wojskowych. Tymczasowe przepisy o oddawaniu honorów obowiązują w tym względzie zarówno o-

ficerów i szeregowych gen. Bałachowicza, jak i oficerów i szeregowych Wojsk Polskich.

równomiernego traktowania urzędników, postanowiono wdrożyć wspólną akcję o zrewidowanie tabeli płac, przyznanych przez Ministerstwo Skarbu. Poruszoną w dyskusji myśl, aby drogą strajku dążyć do uzyskania minimum egzystencji, większość zebranych odrzuciła narazie ze względu na trudną sytuację Państwa, zastrzegając sobie jednak swobodę w dalszym działaniu, celem uzyskania spełnienia słusznych swych postulatów.

O pomoc dla pogrzelców.

Od ks. L. Ciesielskiego proboszcza z Pocznej, otrzymaliśmy pismo treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! Dnia 1 listopada, kiedy się ludzie zeszli na nabożeństwo do kościoła, dzwonek pożarny zasłamał! Częstochove, bo sbliska i zdaleka widać było jak kłęby dymu unosiły się nad wsią Huta. Straszny rozchukany żywioł, podniecający silnym wirchem chwycił w swoje objęcia domy, stodół, obory słowem wszystko, co spałak na drodze, mścąc się, w parę godzin zniszczył całą wieś, a wicher popoły rozniósł po polach. Małorolni mieszkańcy Huty tkactwem zarabiali na swoje utrzymanie, ostatni grosz wyciągli z kieszeni by zakupić materiału—bawelny by zmieć przepędzić przy warzacie, a i ten środek do życia ogień im zabrał. Straszny żywiołowi przyszedł w pomoc i inny jego przyjaciel—a to nasz bolszewik korzystając z nieszczęśliwości, pod pozorem niby to ratowania—rozkradł co zdolano ratować bawelny i co się dało bo od tego on jest.

Przykry i nie do opisania przedstawiał się widok jak 53 ognisk jakby umyślnie rozłożonych równocześnie się pali, a nikt nie śmiał stanąć do walki z tym wrogiem ludzkości, bo brak wody skutkiem długiej posuchy już przed tem odzuchać się dawał, przykro było patrzeć jak małe tylko dzieci nie rozumiejąc grozy nieszczęśliwości obiegają owe ogniska i wyciągają ręce, by je w gorącu rozgrzać.

Spaliło się wszystko, pozostały tylko krzyk, płacz i zalamywanie rąk, współczucie i głosy: co ci ludzie teraz pocana, gdzie się na zimę podzieją. Pod wpływem tych wrażeń serce odczuwało jakby wroćlanie nieszczęśliwych: eflar: do wś bracia nasi wyciągamy ręce, pójdźcie zobaczcie co się stało, pomóżcie nam, by choć zmieć przepędzić—pożywcie nas, bo daćci jeść wolejcie, a matki nie mają kawałka chleba, okryjcie nas, bo ubrania się popałyły, przyslijcie nam krzyżyk i obrazek Matki Boskiej, bo i te ogień nam zabrał.

Współczucie cała okolica okazuje nie szczęśliwym tem więcej, że byli to ludzie ucześni i pracowici.

W imię uczuć ludzkich jako proboszcz parafji odzywam się do Wasz Czełtelnicy „Góńca” przyjdźcie nam z pomocą tem bardziej pukam do Waszych serc, że co dzień mamy nowy pożar w parafji przez 5 dni — 5 pożarów, a Ciele Szanowny Panie Redaktorze proszę o przyjmowanie ofiar. Uratujemy w ten sposób sto rodzin od rozpaczy—a Bóg za miłosierdzie miłosierdziem zapłaci.

[Ks. L. Ciesielski — proboszcz,

(Przyp. Red. Nie wątpimy, że gorący apel ks. prob. Ciesielskiego nie przebrzmiał bez echa wśród ludności miasta i powiatu Częstochoowskiego, pobudzając nasze szlachetne i współczujące ludzkie niedoli i jednokrot do ofiar na nieszczęśliwych pogrzelców.

Z KRAJU.

(—) **Nowa fabryka papieru w Polsce.** „Dziennik Poznański” donosi że z kofcama bieżącego miesiąca puszczoną zostanie w ruch fabryka papieru, założona przez Bank Związku spółek zarobkowych, Bank-handlowy i Bank przemysłowy w Bydgoszczy.

(—) **Śmiertelność w Warszawie.** Ciekawe dane statystyczne co do śmiertelności w Warszawie posłała wydział zdrowia przy zarządzie m. st. Warszawy. Rzuciła się w oczy różnica śmiertelności wśród ludności chrześcijańskiej a żydowskiej naszego miasta, co dowodzi również o różnicy „stopnia ich zdrowia. W większych miastach stan zdrowia ludności najlepiej daje się poznać z ilości chorych na gruźlicę i śmierci z tej że choroby. Otóż w Warszawie, w przeciągu ostatnich miesięcy zmarło na gruźlicę 220 chrześcijan, żydów zaś tylko 47 a więc przeszło o 75 procent mniej, gdy tymczasem ludność żydowskiej jest w naszym mieście tylko o 10 procent mniej niż chrześcijańskiej. Na taką jaskrawą różnicę zdrowotności chrześcijan i żydów wskazuje dane o śmiertelności wśród dzieci. Widęto statystyczne dane za przeciąg trzech miesięcy, w którym dzieci w wieku do lat 5-ciu zmarło: chrześcijan—282, żydów—106; w wieku od 1 do 2-ch lat: chrześcijan 96, żydów 40; w wieku do 1 roku: chrześcijan 304, żydów 87. Ogółem: chrześcijan 682, żydów 233.

(—) **Wypadek z pociągami dla Wilna.** Pociąg wysłany z Warszawy z żywnością dla Wilna, jako dar od Warszawy, uległ w drodze pod stacją Hajnówka wypadkowi: kilka wagonów uległo uszkodzeniu, w tej liczbie i ten, w którym jechali członkowie komitetu, między nimi i redaktor „Gazety Porannej” p. Antoni Sadzewicz. Na szczęście wszyscy wyszli cało. Do Wilna pociąg miał przybyć onegdaj, w poniedziałek, czyli na trzy dni przed wyjazdem z Warszawy.

ZŁOTO Z GRANITU. Sensacyjne odkrycie naukowe naszego rodaka. Kraków. W Warszawie bawi obecnie człowiek, który długie lata strawił na badaniach i poszukiwaniach w dziedzinie fizyki, aż nareczenie udało się mu znaleźć sposób proskowania, a raczej rozpylenia wszelkich mas krystalicznych na grupy molekularne. Pierwsze doświadczenia były dokonane w Londynie w British College laboratory, którego ówczesnym kierownikiem był przyjaciel naszego rodaka, sławny uczoney William Ramsay. Doświadczenia te pierwotnie były dokonane na bardzo drobnych bryłkach krystalicznych, porwały jednakowoż przy głębszych badaniach nawiązać teorię, sprawdzoną dziś powszechnie o budowie molekularów, które są same w sobie całymi światkami astralnymi, posiadają słońca, a wokoło nich krążące planety.

Dziś, w kilkunastoletniej mozolnej pracy znalazł nasz poszukiwacz prawdziwy przyszyt, a więc też zasadę, a dalej nadwyżkę łatwy sposób praktycznego zastosowania tego odkrycia na wielką skalę. Nasze złotonośne granity tatrzańskie są nadwycieczki błędne, gdyż posiadają zaledwie jedną 20-tysięczną część wartości złota. Mimo to jednak przy masowym ich proskowaniu możnaby z nich rozniecić tyle złota dobywać, wiele go dotychczas dobyto na całej kuli ziemskiej, czyli przy szerokiej eksploatacji dziennie miliony gramów złota, przyręcom odpadki, pozostałe w postaci sproskowanej masy, przedstawiałyby, zdanem odkrywcę, dziesiąte rasy większą wartość od samego złota.

Pomimo kilku propozycji zagranicznych, rodak nasz stanowiąc tajemnicę nowego odkrycia zachowuje dla dobra Polski. Nazwisko wynalazcy trzymane narazie w tajemnicy.

ZE SWIATA.

(—) **Harbert Hoover myśli o Polsce.** Organizacja pomocy dla krajów zrajnowancya przez wojnę, stworzona przez Harberta Hoovera, otacza Polskę specjalną opieką. Oceniając ciężkie położenie naszego kraju podczas obecnej zimy—szczególnie jego wschodnich kresów, Hoover przy pomocy swego Newyorskiej organizacji robi wszelkie starania, aby zdobyć w Ameryce fundusze któreby pozwoliły na rozszerzenie akcji pomocy dla dzieci na najcięższy ekres zbliżającej się zimy.

(—) **Jak Amerykanie zwalczają bolszewizm.** Główna kwatery Amerykańskiego Cesarowego Kryża w Warszawie otrzymała niedawno dzienniki amerykańskie, które podają zajmujące wiadomości o tem, jak bolszewizm jest zwalczany w Stanach Zjednoczonych. Prasa amerykańska drukuje nieraz ogłoszenia zajmujące całe strony, wykazujące za pomocą odpowiednich ilustracji ogólny wpływ bolszewizmu w Rosji. Na obraskach tych widamy strajki i rozruchy uliczne, matki i dzieci umierające z głodu i nędzy w Rosji w przeciwstawieniu do typowego, spokojnego, szczęśliwego życia domowego zwykłego robotnika amerykańskiego.

Ogłoszenia te zatytułowane „Nędza Rosji czy dobrobyt amerykański” podawane są do pisma za staraniem patriotycznej organizacji amerykańskiej „America First”.

(—) **Bolszewicka Joannina d'Arc.** Inspiratorką Lenina jest młoda 23-letnia dziewczyna nazwiskiem Olga Gorokow. Jest to fanatyczna, która głosi „świętą wojnę bolszewicką” przeciw Anglikom w Azji i rodząj szarej opatrności, która kontroluje gasty i caryni czaronych terorystów. Lenin i inni wielcy przywódcy bolszewizmu. wierzą serjo, że „czerwony Rasputin”, jak przesławno ją w Rosji, posiada moc oddziaływania tajemniczych przyszłości. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż ona pochlebila im stała i co tygodnia „ma więcej” bolszewickiego imperium światowego pod bezpośrednim protektoratem Moskwy.

Na żądanie panny Gorokow Lenin skazał na sześć miesięcy więzienia wysokich urzędników departamentu mobilizacyjnego, których podejrzawano o umieszczenie w dziennikach ironicznych artykułów o tej bolszewickiej Joannie d'Arc.

Kto rządzi Lloyd George?

„Kto jest odpowiedzialny za obecną politykę Anglii?” — pytał się w jednym z sensacyjnych artykułów p. t. „La veritable philonomie de M. Lloyd George” — jeden z publicystów francuskich.

Ten, który stojąc u steru od 15 lat, premier Anglii od lat pięciu, rządzi wszystkim z ukrycia. Bo w Anglii jest tylko jedna władza. Mieści się pod Nr. 10 na Downing Street. Prawdziwym ministrem spraw zagranicznych, czy wewnętrznych, nie jest lord Curson czy inny. Jedno słowo z Downing Street decyduje o wszystkim.

A teraz jedna tajemnica, którą zdradza poufnie dziennikarz francuski. Lloyd George ulega wpływom finansjery i to tej „lauhaute banque juive” której interesy muszą być w pierwszej linii zaspokojone.

Jest to wielkie nieszczęście tego ogromnie zdolnego człowieka, że daje na się wpływać ludziom z tej sfery multimilionerów międzynarodowych.

Dzięki tym wpływom — jak stwierdza nie bez racji publicysta francuski — idzie premier angielski tak sygnakulową linię swej polityki, a błądami w polityce irlandzkiej, swem błędnym stanowiskiem wobec problemu rosyjskiego, nierozumieniem kwestji polskiej, pogłębianiem przepaści w przyjaźni francusko-angielskiej — osłabia poważnie prestige swego państwa.

„Ponurą sytuację” obecnego strajku świadcząca też Anglia poniekąd i swemu premierowi.

Dnia 7 Listopada 1920 r.
w lokalu przy ul. Kościuszki № 62 odbędzie się
zebranie
Zawodowego Związku przemysłu mącznego na które zaprasza
Zarząd.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski Stacji Elektrycznej podaje do wiadomości Interessantów, że z powodu przeprowadki biura i kasy do gmachu Magistratu (parter, pokoje Nr. 3 i 5), czynność biura i kasy w dniach 4, 5 i 6 b.m. będą zawieszona. Czynność biura i kasy zostaną wznowione w poniedziałek 8 b.m.

— **Zbiórka złota.** W dzisiejszym nrze „Góńca” podejmujemy sprawozdanie z akcji zbierania obrączek i przedmiotów złotych na skarb państwa, zainicjowanej przez p. prezesa Kokowskiego i przeprowadzonej pod jego kierunkiem.

Lista ofiar przedstawia się pokaźnie, jeżeli wszakże zważymy, że w mieście naszym posiadającym przeszło 100 tysięcy ludności znalazła się tak mała liczba ofiarodawców — trudno oprzeć się smutnym refleksjom. Poczęcha jest tylko myśl, że zbiórka zainicjowana przez p. Kokowskiego nie była w naszym mieście pierwszą i nie będzie ostatnią!

— **Podziękowanie strażom ogniowym.** Proboszcz parafji Pocznej ks. L. Ciesielski za naszem pośrednictwem składa od siebie i w imieniu parafjan serdeczne „Bóg zapłać” strażom ogniowym z Częstochowa, Rakowa, Wrszawy i Kamienicy Polskiej, które nie szczędziły trudów, ratując dobytek nieszczęśliwych pogrzelców.

— **Zmarznęte kartofle.** Niemal codziennie przybywa do Częstochowa po kilka wagonów kartofli, które naturalnie transportowane są w odkrytych wagonkach i nie zabezpieczone słomą. Oczywiście, że wobec kilkustopniowego mrozu kartofle przechodzą do miejsca przeznaczenia kompletnie zmarznęte. Pociągmy się jednak w tem nieszczęściu, nie należyk nasze miasto znajduje się w tem położeniu, gdyż liczne transporty kartofli podążają również w stronę Zagłębia Dąbrowskiego.

Chwilowe ograniczenie ruchu osobowego pozostaje właśnie w ścisłym związku z wzmnożonymi transportami żywności, a przeważyskiem kartofli.

W naszym roku jedliśmy zmarznęte kartofle z powodu strajku formalni, w tym roku służba dworska nie strajkowała, ale kartofle także pomarły. Z czyszej winy? Naturalnie nie z winy tych czynników, które jeszcze w sierpniu zabiegaly o dowóz kartofli do miasta, tylko tych centralnych urzędów aprowizacyjnych, które dopiero podczas największego mrozu przypomniały sobie o tem, że ludność miast pozostaje bez kartofli i opalu na zimę.

Ładna gospodarka na każdym kroku!

— **Zebranie Związku nauczycieli szkół średnich.** W piątek, dnia 5 listopada 1920 r. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu 2-go gimnaz. państw. ulica Kościuszki 19a odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie oddziału częstochoowskiego Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium zgromadzenia, 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za rok ubiegły, 3) odczytanie nowego statutu, 4) wybory nowego zarządu i komisji, 5) sprawy ekonomiczne nauczycielstwa i działalność oddziału w roku przyszłym, 6) wniośki i interpelacje członków.

— **W gilja dla żołnierza.** Zarząd Koła Polek zaprasza wszystkie stowarzyszenia i zrzeczenia do współdziałania w urządzeniu wigilii dla żołnierza. Zebranie organizacyjne i wybrane Komitetu wigilijnego odbędzie się dnia 7 | XI b. r. o godz. 4 po południu w kinematografie szkolnym.

— **W Stowarzyszeniu Rzemieślniczo - Przemysłowem.** W niedziele dn. 7 b m. odbędzie się zabawa towarzyska dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 7-jej wieczorem.

— **Kradzieże.** Antonina Glowackiej, zamieszkałej przy ul. Matej nr. 7 skradziono bliźnię wartości 1000 mk. Zamieszkałej także Józefie Nowakowskiej skradziono bliźnię na sumę 5000 mk. Rylce Straus zamieszkałej przy ul. Ogrodowej nr. 25 skradziono bliźnię wartości 2000 mk.

Płace urzędnicze.

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie zebranie urzędników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pusappu, Urzędów: Węglowego, Żobowego, Natowego, Państwowego Urzędu do Spraw Powrotu Jur., celem naradzenia się nad wspólną akcją w sprawie równomiernego udotowania funkcjonariuszy tych Urzędów wstunku do urzędników państwowych. W dyskusji podnoszono, że Ministerstwo Skarbu potraktowało po macoszemu przy regulacji płac te Urzędy, których funkcjonariusze są urzędnikami kontraktowymi, a płace ich są znacznie niższe od podobór urzędników państwowych. Równoleżni dodatek, przysnany uchwałę sejmu, nie został w całej rozciągłości przysnany funkcjonariuszom powyższych instytucji. Zwłaszcza poszkodowani są pracownicy najniższych kategorii, których pobory przy regulacji płac obniżono poniżej normy dotychczasowej.

Po obiternej debacie, w której dano wyraz rozgoryczeniu z powodu tak nie-

Teatr PARYSKI

włącznie

TRUCIZNA ROZKOSZY

Wspaniały dramat zyciowy w 5-ciu wielkich częściach.

z włoską artystką **DIOMIRĄ JAKOBINI** w roli głównej.

Nad program: **SIOSTRZENIEC** z **AMERYKI** humoreska.

Teatr „ODEON”.

Do piątku 5 Listopada 1920 r.

SENSACJA SEZONU!

Scenizacja jednej z najgłośniejszych powieści słynnego pisarza rosyjskiego

T. DOSTOJEWSKIEGO BRACIA KARAMAZOWY

Dramat w 7-ju wielkich aktach.

Powyzsza powieść genialnego pisarza, odsłania z całym realizmem tjerane głębie duszy rosyjskiej.

W roli „Gruszeńki” artystka **Teatru Rozmaitości** w Warszawie

Alina Gryficz-Mielewska.

Początek obrazu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Wojskowe Kino

„Legion”

Coży wlecie: Krzesło 15, łóże 18 mk.
Łóżko 10 krzesło 10 mk.

nr. Dąbrowskiego 17.
(dawniej Szeina)

Program od czwartku 4 listopada r. b. i dni następnych. — Dla młodzieży dozwolone.

TAJEMNICZY ARLEKIN i MASKARADA na MORZU

dramat cyrkowy w 5-ju aktach.

Nad program: **POLOWANIE w AFRYCE** (natura).

Lista osób i wykaz złotych przez nie ofiar na rzecz skarbu Państwa Polakiego na ręce prezesa Sądu okręgowego w Częstochowie

Złożyli WWPP: 1. Weronika Bębik złotą obrączkę, 2. Anioła Laogierowa złotą obrączkę, 3. Antoni Sienicki dwie złote obrączki, pierścienek złoty bez kamienia i pierścienek złoty z malachitem zielonym kamieniem oraz ozdobiłymi paciorkami, 4. Maksymilian Puciorowski dwie złote obrączki i pięć rubli pojedynczy srebrny, 5. Mieczysław Kowalski złotą obrączkę, złoty zetaon i dziesięć marek w złocie, 6. Antoni i Anna małżonk. Błaszczacy dwie obrączki złote, złoty wosnek — 50 złotych polskich z roku 1888 i złoty medalion w kształcie monety a wstąpiłom Chrystusa na krzyżu i z napisem słowiańskim, 7. Helena Habiłkowa obrączkę złotą, pierścienek złoty bez kamienia, złotą spudliczkę z głową w kształcie kuba i malowaną cisałką złotą białą, 8. Józefa Reklowska dwie obrączki złote z tych jedna pęknięta, 9. Józef Chrzanowski duży koralodenski z roku 1767, bilion srebrny rosyjski 4 ruble 30 kop. i jeden reński srebrny z r. 1857, 10. Teodora Czajczaka obrączkę złotą i złoty pierścienek bez kamienia, 11. Jan Otwinowski dwie obrączki złote, oprawy złotą od sygnetu, złoty pierścienek bez kamienia i złote ogulku od deszarki, 12. Ewelina Błaszczak złotą obrączkę, 13. Marija Jaroszyńska złotą oprawę od sygnetu, 14. Bronisław Błysz dwie obrączki złote, 15. Władysław Winiński złotą obrączkę, 16. Karol Kaniowski złotą obrączkę, 17. Florentyna Sulitowska złotą obrączkę i srebrną na słocie (jubileuszowa-maleńska), 18. Paweł Brodowski dziesięć rubli w złocie, 19. Franciszek Witmanowski złoty pierścienek z malachitem, 20. Janina Rybakowska obrączkę złotą, trzy pierścienki złote z malachitem (imitacja) i dwie obrączki srebrne, 21. Adam Hajdas obrączkę złotą i pierścienek złoty w kształcie wytku z granatkiem, 22. Natalia Dziadkiewiczowa pięciorublową złotą z 1846 r., 23. Franciszka Błaszczakowa dwie obrączki złote, 34. Piotr Kubiczki dwie obrączki złote, 25. Antonina Stanisławczakowa trzy obrączki złote, 26. Stanisława Kwiatkowska obrączkę złotą, pierścienek złoty pęknięty bez kamienia i złoty diament, 27. Lucyna Kanigowska pięciorublową złotą i dziesięć koron austrijskich w złocie, 28. Ignacy i Anna małżonk. Musiałowicz pięciorublową złotą i dwa pierścienki złote, jeden bez kamienia drugi z dwoma malachitami kamykami, 29. Ignacy Miłkowski dwie obrączki złote, 30. Wanda Pajankowska dwie obrączki złote, 31. Eleonora Dubiel dwa pierścienki złote, jeden z kamienia, drugi z malachitem i rutynkiem i dwa półmarowa niemiec-

kie srebrne i 95 kop. bilionem srebrnym rosyjskim, 32. Eleonora Janowska pięciorublową złotą, 33. Kamila Janowska złotą obrączkę, 34. Jadwiga Majkowska dwie obrączki złote, 35. Bolesław Dzierżewski obrączkę złotą, 36. Felicya Suszczyńska obrączkę złotą i zegarek złoty damski o jednej kapercie, 37. Aleksander Bandzio-Stejzarski obrączkę złotą, medalion złoty duży z następującym monogramem nad nim korona i przy uszku sześć ogniwek złotych i dwa ordery rosyjskie — Stanisława 3-iej klasy i Anny 3-iej klasy, 38. Stella Pleasowska obrączkę złotą, 39. Ludwik Milewski dwie obrączki złote i pierścienek złoty bez kamienia, 40. Feliks Ebert obrączkę złotą, złoty pierścienek bez kamienia i złotą deszarkę, 41. Maria Kubińska srebrną złotą opawę z dwoma złotymi listkami i kwiatkiem niewypomnianki, złamaną złotą dęta brzośletką i dwa złamane kolczyki z emalią, 42. Władysław Zakrzewski port-cigaro srebrny, 43. Dr. Zdzisław Pierzicki złoty zetaon w kształcie kolosny z wrytym monogramem M. J. i dwoma brylantkami, oraz port-cigaro srebrny z czterema złotymi w nogromem, z nich jedna odwrótny, 44. Adekaj Dubiel męski złoty pierścienek z niewielkim smaragdem, 45. Leon Jaros port-cigaro srebrny wewnątrz postępną, 46. Maria Jeliowska złotą obrączkę, 47. Kazimierz i Maria małż. Pażkowscy dwie obrączki złote, 48. Tomasz Dobrowolski dwie obrączki złote, 49. Janina Roznowska dwie złote dęta brzośletki i pierścienek złoty bez kamienia, 50. Marija Suszczyńska dwie pięciorublowe złote, dwa pierścienki złote, jeden bez kamienia a drugi z ametystem i spinak złotą, 51. Zofia Karpowiczowa dwie obrączki złote i złoty pierścienek bez kamienia, 52. Józef Henryk Gorski obrączkę złotą, pierścienek męski złoty z ametystem, dwa ruble srebrne, kopertę srebrną od zegarka i dwa złote kolczyki, 53. Siostra Z. z. ja w kształcie złotą obrączkę, 54. Michał Zaba obrączkę złotą, 55. Jadwiga Stejzagenowa złotą broszkę z diamentami kamieniami (imitacja brylantów), 56. Teodor Kiser złotą obrączkę, 57. Zofia Filus złotą obrączkę, 58. Stanisław i Klara małż. Kamiembrodscy dwa złote oprawy od sygnetów, spinak złotą z monogramem S.Z. i trójkąt diamentów złotą, 59. Ewelina Wolinaowa obrączkę złotą, 60. Władysław Maciulowa obrączkę złotą, 61. Marija Janowska pierścienek złoty damski z malachitem szafirami i dwoma malachitami diamentami, oraz 80 kop. bilionem rosyjskim srebrnym, 62. Józef Nowicki dwadzieścia marek niemiecchich w złocie, dwa funty austrijski w złocie i cienki złoty pierścienek bez kamienia w kształcie wytku, 63. Rajmund Zawadzki dwie diamentokoralodenski austrijskie złote i pięciorublową złotą, 64. August Reesler złotą podwójną obrączkę, parę złotych kolczyków z niebieską emalią i złote białki od kluczyka od zegarka, 65. Emilia Dziadkiewiczowa złotą pięciorublową, dwa ruble srebr-

ne, dwie marki niemiecckie srebrne, dwa ruble 90 kop. bilionem rosyjskim srebrnym i dwa złote polskie srebrne, 66. Ka. poseł Wróblewski złotą oprawę od okularów, 67. B. Zaborzki z Janowa dwie obrączki złote, 68. Kazimierz Hachulski złoty sygnet, złoty pierścienek damski z szafirami i parę kolczyków z niebieską emalią, czy też kamieniami tego koloru, 69. Stefan Sołtysowski dwie złote pięciorublowe, z których jedna z 1888 roku, 70. Marija Karcecka obrączkę złotą, 71. Marija Szalka pierścienka złote z rubinami i dwoma brylantkami (imitacja) i ramka złota o waleń de fotografii, 72. Bolesław i Marija małż. Zimczycy dwie obrączki złote, 73. Stanisław Krupski obrączkę złotą, 74. Bronisława Januszewska uszkodzoną brzośletkę złotą w dwóch kawalkach, uszkodzony złoty sygnet w trzech odłamkach, ordery rosyjskie św. Stanisława i św. Włodzimierza, srebrny medal Aleksandra III i brązowy medal z czasów Mikołaja II, 76. Adela Jabłowska złoty pierścienek z ametystem, 77. Ladomir Aczykowski dwie złote obrączki (w każdej kawaleczkę złotą wycięty), 78. Leonia Podłowska srebrny pierścienek z Chrystusem na krzyżu, 79. Józef Tachalski złoty aparatok i złoty pierścienek z turkuskiem, 80. Samuel Wajnaruk złotą obrączkę, 81. Wanda Morcy dwie obrączki złote, pierścienek złoty bez kamienia (dęciuch złoty), trzy złote srebrne uszko od kolczyka i srebrny zegarek żyta.

Posłem Zarząd Częstochowskiemu Koła Polakiego histego Krezpa przekazał 87 różnych przedmiotów złotych i srebrnych, częściowo w całości, częściowo w postaci łomu, wyszczególnionych w oddzielnym wykazie z dnia 25 września b.r., bez wymiarowania szacunkiem ofiarodawców.

Na ręce sędziego potoja K. Kędzierzkiego wpłynęło od WWPP: 1. Władysława Korzana 25 marek srebrne: trzy po 15 kop, pół dolara i 25 cent., korona austrijska, półkorona niemiecka, złoty polski, diament złoty polski, oraz obrączka srebrna i takła kolczyk, 2. Franciszka Kury złotą obrączką i dwa złote kolczyki z turkiesami i perełkami, 3. Józefa Biliwska srebrna angielska moneta z r. 1889, dwumarekowa niemiecka, korona austrijska i dwudziestopięć kop. 4. Adama Palusińskiego dziesięć marek niemiecckich 40b w złocie, dwa złote kolczyki, srebrny pierścienek i brzośka z ornamentami cztery niemiecckie marky i osm. b. 25 kop., 5. Stanisława Burskiego dwa ordery rosyjskie: Anny i Władysława, 6. Jana Wyrzykowskiego trzy srebrne rubli i złoty pierścienek z szafirami, 7. Syczowskiego Zysli złoty ołówek.

tyścy ludności.
Bę to cyfry tak jakrawe i tak wiele więcej (nawet przy uwzględnieniu już wozów lub gdańskich złotych ofiar w stacie i s. brzo), że wszelkie komentarze usnąć nadoby zbyteczne, Sapienti sat!

Częstochowa, d. 28 X 1920 r.
Prezes M. Kakański

Oszczędź pieniądze
może każdy na kupnie płócienn, barchanów, flanel, ręczników, prześcieradeł, chustek, jedzonek i innych zimowych towarów na suknie i bluzki gdyż najtaniej takowe sprzedaje
J. RZAŃSKI, Kościuszki 19a
lewa oficyna li-c wejście.

Rupiekie tylko z pierwszej ręki
Bibulki cygaretowe znane i sławne marki
„Solali”, „Wolność”, „Potyczka” po cenach fabrycznych polca firma
Adolf Sojka
Kilińskiego Nr 5.

Dr. Stefan Kon
specjalność
akuszerja i choroby kobiece
ul. Kościuski 16.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnątrzna
Przyjmuje od 1-1 do 4-1
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

DOKTOR Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Pauze od 12-1 w poledniu.

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Płudalska 9 (Dojazd) i piętro.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.
Klerowalki ilersceki: JAN BARYLON